

Białoruskie Wielkie Księstwo Litewskie



W każdym państwie najważniejsi zawsze są ludzie i to w nich trzeba wierzyć, i odnosić się do nich z pełnym szacunkiem, na jaki Białorusini na pewno zasługują

Fot. Stanisław Tarasiewicz

Przed wyjazdem grupy dziennikarzy na Białoruś, ambasador tego państwa w Wilnie, Nikołaj Drazin, zażartował wobec jednego z nas, że po powrocie „uwierzy wreszcie w państwo białoruskie”, bo rzekomo dziennikarz ów był dotąd totalnym niedowiarkiem. Czas naglił i nie było miejsca na

ripostę, tym bardziej dyplomatyczną, czego sytuacja i ranga rozmówcy wymagały.

Odpowiedź na „żart” nastąpiła więc znacznie później podczas kolejnego gościnnego przyjęcia naszej grupy, tym razem w przedsiębiorstwie rolniczym „Żdanowiczi”. Wznosząc toast podczas pożegnalnego przyjęcia z go-

spodarzami przedsiębiorstwa i przypominając słowa ambasadora, jego adwersarz z wyjazdu zauważył, że w każdym państwie najważniejsi zawsze są ludzie i to w nich trzeba zawsze wierzyć, a przede wszystkim odnosić się do nich z pełnym szacunkiem, na jaki Białorusini na pewno zasługują. *str. 6-7* ➡

Startuje konkurs „Polak Roku 2011”

Tak się już tradycyjnie utarło, że wraz z każdym pierwszym miesiącem jesieni „Kurier Wileński” ogłasza swój kolejny konkurs — plebiscyt „Polak Roku 2011”. Stał się on tak, jak i inne organizowane przez nasze pismo konkursy, doroczną tradycją. W tym roku odbędzie się po raz czternasty.

Jak wskazuje sama nazwa,

jest to uhonorowanie osób, które w ciągu mijającego roku dokonały czynów wartych upamiętnienia w naszej kronice. Dlatego zapraszamy wszystkich do udziału, to znaczy składania listownych zgłoszeń osób (obowiązkowo z uzasadnieniem), których czyny i obywatelska postawa wobec spraw życiowo ważnych dla nas, Polaków zamieszku-

jących na Litwie, kwalifikują do zdobycia zaszczytnego tytułu „Polak Roku 2011”.

Wybermy Polaków, którzy w mijającym roku wnieśli największy wkład w zachowanie i propagowanie polskości na Litwie. Przyczynili się do promowania dobrego imienia Polaków w społeczeństwie naszego kraju. *str. 2* ➡

W NUMERZE

Sikorski nie chce „podgrzewania nastrojów” ws. Polaków na Litwie



Str. 4

Uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego w Kalwarii Wileńskiej

Str. 8-9

Święto współczesnej husarii — w Drawsku jak pod Wiedniem

Str. 10-11

Dane statystyczne — podstawa do manipulacji

Str. 13

Co warto wiedzieć o ziemniakach



Str. 15

ISSN 1392-0405



9 771392 040035

Dane statystyczne — podstawa do manipulacji

Przedstawiamy czytelnikom „Kuriera Wileńskiego” referat pt. „Problem poprawnej interpretacji i zniekształcania danych statystycznych oraz wyników badań socjologicznych” autorstwa prof. Bogusława Grużewskiego. Referat był wygłoszony w filii UwB w Wilnie w ramach wykładów otwartych organizowanych przez Europejską Fundację Praw Człowieka (EFHR).

Profesor Bogusław Grużewski, dyrektor Instytutu Pracy i Badań Społecznych w Wilnie, wykładowca filii UwB w Wilnie, Prezes Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy, autor ponad 75 artykułów w różnych czasopismach i opracowaniach litewskich, zainteresował słuchaczy bardzo ważnym i aktualnym tematem. Przedstawił kilka interesujących zagadnień związanych z problematyką poprawnej interpretacji i zniekształcania danych statystycznych oraz wyników badań socjologicznych. Wcześniej zapoznał jednak z zasadami korzystania z różnych źródeł, ich porównywania i poprawnego interpretowania.

Omówił metody, z wykorzystaniem których pracownicy organizacji rządowych i pozarządowych prowadzą badania statystyczne i socjologiczne. Mówił o tym, jaka może być rozbieżność rzeczywista w procentach w stosunku do osób objętych ankietowaniem. Zauważył, że bardzo trudno jest przedstawić obiektywne badania socjologiczne. Zdaniem prelegenta, zniekształcenie interpretacji wyników jest często nieuniknione, przy czym zniekształcenia te mogą być nie tylko przypadkowe, lecz nawet zamierzone (charakteryzować się cechą manipulacji).

Jednym z przykładów nieprawidłowej interpretacji wyników badań socjologicznych może być odmienne traktowanie obiektu badań przez osobę badaną i badającą, przedstawienie fragmentu badań (wyniku badań) jako wyniku generalnego, utajnienie warunków otrzymanych określonych odpowiedzi, etc. Dlatego bardzo ważne jest kompleksowe



Bogusław Grużewski Fot. M.P.

przedstawienie rezultatów badań, możliwość zapoznania się z treścią i kolejnością zadawanych pytań oraz dobre rozeznanie w sytuacji społeczno-ekonomicznej badanej grupy.

Prelegent przytoczył również przykład niepoprawnej interpretacji wyników badań przeprowadzonych przez Instytut Pracy i Badań Społecznych w roku 2008, a dotyczących sytuacji na rynku pracy kobiet i mężczyzn należących do mniejszości etnicznych. Wyniki badań posłużyły jako główny argument przyjęcia nowej Ustawy o Oświacie pogarszającej sytuację mniejszości narodowych na Litwie. Badania wykazały, że tylko 3,9 proc. Polaków jako przyczynę swego niezatrudnienia wskazało niedostateczną znajomość języka litewskiego.

Instytut zareagował na działania Europejskiej Fundacji Praw Człowieka, która wykryła, że cytowane przez władze Litwy wyniki badań nie odpowiadają prawdzie. Fundacja zauważyła, że w swoim raporcie za rok 2010 Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej powołuje się na wyniki badań Instytutu. Z raportu Agencji wynika, że na „Litwie 42 proc. objętych badaniem przedstawicieli mniej-

szości wskazało, że napotkali problemy na rynku pracy z powodu słabej znajomości języka litewskiego”. Fundacja po dokonaniu dogłębnej analizy badań Instytutu uznała, że wynika z niego, iż większość przedstawicieli mniejszości narodowych nie ma poważniejszych problemów z językiem litewskim.

Prof. Grużewski przypomniał, że przedstawiciele mniejszości narodowych nie narzekali na niedostateczną znajomość języka litewskiego. Cytowana liczba 42 proc. odzwierciedla tylko opinię respondentów, nie zaś ich bezpośrednie doświadczenie w zakresie kluczowych problemów napotykanym przez przedstawicieli mniejszości narodowych ubiegających się o zatrudnienie bądź poprawę swojej sytuacji na rynku pracy. Ta odpowiedź odzwierciedla jedynie obawy respondentów i zaistniałe mity, nie zaś rzeczywistą sytuację. Dodał przy tym, że w tym kontekście ważne były odpowiedzi na kolejne pytanie, które odnosiło się do oceny bezpośrednich przyczyn bezrobocia pytanym osób. Tutaj na niedostateczną znajomość języka litewskiego jako przyczynę niezatrudnienia wskazało zaledwie 6,7 proc. mężczyzn. Jak już zostało wspomniane, jedynie 3,9 proc. Polaków jako przyczynę swego niezatrudnienia wskazało niedostateczną znajomość języka litewskiego. A jako główną przyczynę niezatrudnienia wskazali niskie wynagrodzenie (33,7 proc.).

Dodatkowo prelegent zaznaczył, że wyników badań socjologicznych nie można interpretować w oderwaniu od kontekstu ogólnego badania, kompleksowości zadanych pytań i celu badań. Celem danego badania była ocena sytuacji przedstawicieli

mniejszości narodowych na rynku pracy, dlatego też dominują wśród respondentów osoby w starszym wieku (wieku zdolności do pracy). Zgodził się również z opinią Fundacji, że respondenci w starszym wieku ukończyli szkołę przed odzyskaniem przez Litwę niepodległości, stąd też ich znajomość języka litewskiego jest słabsza (jako że za czasów sowieckich wymagana była tylko znajomość języka rosyjskiego). Według niego, zadziwiające jest, że litewski rząd i politycy nie powołują się na pierwotny raport Instytutu, tylko na wyrwane z kontekstu zdania zawarte w raporcie Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Zaznaczył również, że dla poprawności interpretacji badań socjologicznych jest niepożądane, aby rezultaty badań omawiane były bez ich wykonawców.

W swoim wykładzie prof. Grużewski poruszył również problemy, które powstały przy spisie ludności Litwy 2011 r. Wolny przepływ ludności w Unii Europejskiej oraz możliwości wypełniania formularzy drogą internetową stworzyły obiektywne możliwości zniekształcenia otrzymanych wyników. Dlatego Litewski Departament Statystyki, który jest odpowiedzialny za spis ludności, końcowe wyniki spisu ma ogłosić dopiero na początku 2013 roku, ponieważ muszą być one dokładnie zweryfikowane, porównane z informacją z innych źródeł oraz innych krajów UE. Przypomniał również, że w okresach okupacji wyniki spisów ludności również były wykorzystywane w celach manipulacji opinią publiczną. ■

**Europejska Fundacja
Praw Człowieka**